



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 23 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 70 (5331)

Mówi Jan Izdorek:

...dalsza walka z biurokracją

Jan Izdorek, kandydat na posła z okręgu kaliskiego — ma lat 60. Działalność polityczną i społeczną rozpoczął w 16 roku życia, biorąc udział w strajku robotników rolnych. Ma więc za sobą 44 lata pracy, z tego 15 spędzonych w więzieniach sanacji i obozach hitlerowskich. Od 1919 r. członek KPP, aktywny działacz partii na terenie Wielkopolski, Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi i Warszawy. Od wywołania posła do KRN, posel we wszystkich poprzednich kadencjach Sejmu ambasador PRL w Bukareszcie, a potem w Berlinie, I wiceprezes Rady Naczelnej TRZZ, wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD, sekretarz Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Te w dużym skrócie, podane fakty z życiorysu Jana Izdoreka dobitnie charakteryzują jego sylwetkę.

— Okręg, z którego kandyduje — mówi Jan Izdorek — to rejon wielkiej ekspansji inwestycyjnej biegnącej S-latki. Powstaje tu sporo poważnych obiektów, m. in. elektrownia i kopalnia „Adamów”. Trochę o to, aby realizacja tych inwestycji przebiegała planowo, aby awans Ziemi Kaliskiej odbywał się prawidłowo, aby wokół tych ważnych zadań mobilizować całe miejscowe społeczeństwo — oto kierunki działania jakie widzę przed sobą, jeżeli miałbym reprezentować okręg kaliski w Sejmie.

— Drugi, wybiegający poza sprawy mego okręgu wyborczego, problem, któremu chciałbym się poświęcić w swej pracy, to dalsza walka z biurokracją. Leży ona jeszcze u podstaw wielu bolączek naszego życia, wiele jest jeszcze na tym polu do zrobienia. Problem rozwoju usług też wymaga jeszcze sporo wysiłków ze strony nowego Sejmu. Jest to sprawa szczególnie zaniedbana, jeśli chodzi o Ziemię Kaliską. Przyjście mieszkańcom z pomocą na tym polu uważam za jeden z podstawowych swych obowiązków.

Brak mówców w debacie kongijskiej

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, Irlandczyk Boland oznajmił w środę po południu, że wyznaczone na wieczór posiedzenie Zgromadzenia w sprawie Konga zostaje odwołane z powodu braku mówców. (PAP)

Z Warszawy do Kutna — już!

A kiedy do Poznania?

Jak już informowaliśmy zakończona została elektryfikacja linii kolejowej od Sochaczewa do Kutna. W ten sposób połowa ważnej magistrali Warszawa — Poznań będącej równocześnie fragmentem szlaku tranzytowego wschód — zachód, jest już zelektryfikowana.

22 bm. — zgodnie z planem

W oparciu o wzajemną pomoc szybkie tempo rozwoju kraju

Wywiad radiowy wicepremiera P. Jaroszewicza o Sesji RWPG

Wicepremier Piotr Jaroszewicz w wywiadzie udzielonym Polskemu Radio 22 bm. wieczorem omówił problemy długofalowej współpracy gospodarczej państw obozu socjalistycznego. Problemy te były przedmiotem obrad zakończonej niedawno sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Berlinie.

Przemówienie Wł. Gomułki w prasie kubańskiej

Kubański dziennik „Revolucion” i „Hoy” zamieścił streszczenie przemówienia Władysława Gomułki, wygłoszonego na wiecu wyborczym w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Dziennik zamieścił także podobną pierwszą Sekretarza KC PZPR.

Przedwyborcze spotkania

Kandydaci i wyborcy o sprawach miasta i kraju

Kampania wyborcza wkracza w okres szczególnego nasilenia spotkań kandydatów na posłów i radnych z wyborcami. Wczoraj w Poznaniu odbyły się dwa takie spotkania; brali w nich udział kandydaci na posłów — profesor UAM Zdzisław Kaczmarski i I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR „H. Cegielski” — Władysław Szymczak oraz kandydaci na radnych.

Jednym z dwóch kandydatów Poznania na posłów do Sejmu spośród środowiska naukowego jest kierownik katedry historii państwa i prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — profesor Zdzisław Kaczmarski, który razem z przedstawicielem HCP — Władysławem Szymczakiem

Bunt ludności południowego Syjamu

W prowincjach południowo-syjamskich Jala i Satul wybuchły ostatnio zamieszki. Ludność tych prowincji domaga się oderwania od Syjamu — pisze Agencja Nowych Chin, powołując się na doniesienia z Bangkoka.

Demonstranci z południowego Syjamu otworzyli ogień do policji oraz przerwali linie telefoniczne łączące prowincje Jala i Pattani. Jednocześnie rozrzućli oni ulotki, domagające się niepodległości.

Ludność czterech prowincji południowego Syjamu — Jala, Pattani, Satul i Naratiwat — wyznaje mahometanizm. Była ona dyskryminowana politycznie przez władze Syjamu.

wyruszył z Warszawy do Kutna pierwszy próbnny pociąg elektryczny. Jechali w nim przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, DOKP Warszawa i dziennikarze. Próba wypadła pomyślnie, pociąg na niektórych odcinkach rozwijał szybkość ponad 100 km/godz. (PAP)

Zgodnie z zaleceniami RWPG — powiedział P. Jaroszewicz — kraje członkowskie opracowują obecnie wstępne założenia planów określających podstawowe kierunki rozwoju gospodarczego na okres do roku 1980. Główne założenia i podstawowe kierunki rozwoju określa każdy z krajów z osobna, wychodząc z własnych politycznych i gospo-

darczych zadań oraz z przewidywań co do kształtowania się wzajemnych stosunków gospodarczych z krajami socjalistycznymi i innymi krajami na świecie.

Rola RWPG i prowadzonych w ramach jej działalności prac w dziedzinie koordynacji planów polega na tym, aby w oparciu o współpracę i wzajemną pomoc gospodarczą umożliwić osiągnięcie najszybszego tempa rozwoju, zapewniając korzyści zarówno każdemu z krajów członkowskich jak całemu światowemu systemowi socjalistycznemu.

Koordinacja planów perspektywicznych — powiedział następnie wicepremier Jaroszewicz — dotyczy głównie określenia wzajemnych powiązań gospodarczych i dostaw podstawowych surowców, materiałów, maszyn i urządzeń — przede wszystkim z krajów obozu socjalistycznego.

Podstawowy problem polega więc na tym, aby z góry na okres 20-lecia określić, jak będą kształtowały się wzajemne dostawy podstawowych towa-

(Dokończenie na str. 2)

„Wiosna — 61”

Targi na półmetku

Dziś Targi Krajowe przekroczyły półmetek. Po czterech dniach ogólne obroty wyrażają się wartością ponad 5 mld. zł, przy czym największe zakupiono artykułów przemysłowych (za 3,9 mld. zł). Można się spodziewać, że do końca Targów wystawcy sprzedadzą 3/4 swych wyrobów.

Po trzech dniach niezwykle wysokich obrotów nasilenie zawieranych transakcji nieco zmalało. Mimo to spośród liczby sprzedanych już ponad połowę produkcji, a przemysł terenowy osiągnął obroty w wysokości ponad 1 mld. zł. Wystawcy z tego pionu uzyskali największe wartości na kontraktach odzieży, wyrobów skórzanych i artykułów spożywczych, co potwierdza wysoka jakość produkcji tych towarów.

Ogółem zawarto na Targach ponad 10 tys. transakcji, w tym detal podpisał ponad 6

Antykubańska iarsa

Bez narodu i terytorium ale rząd jest...

Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji informacyjnych, kontrolujące elementy dokonały w Waszyngtonie „wyborów prezydenta” Kuby. Stanowisko to objął jeden z najbardziej zagorzałych wrogów rewolucji kubańskiej Miro Cordona, który ze swej strony zaproponował na stanowisko premiera „tymczasowego rządu” Kuby Antonio de Varona. Komentując tę farsę dziennik „La Calle” pisze, iż obaj kontrrewolucjonści kubańscy pieniądze otrzymywać będą bezpośrednio w Waszyngtonie. Jednak dwóch rzeczy brak im, by być rządem: narodu i terytorium.

PAP

Rozmowy przed kamerą

Miasteczka czynnikiem uzupełniającym rolnictwa

22 bm. przed kamerą telewizyjną wystąpił przewodniczący CK SD zastępca przewodniczącego Rady Państwa, — prof. dr Stanisław Kulczyński. Rozmawiał on na temat szeregu aktualnych zagadnień z przedstawicielami stołecznej prasy i radia: Gustawem Gotesmanem, Edmundem Osmańczykiem, Edmundem Męclewskim i Henrykiem Tynerem.

Pierwsze pytanie, postawione prof. Kulczyńskiemu, dotyczyło aktywizacji małych miast. Odpowiadając na nie przewodniczący CK SD zaczął od wskazania przyczyn zastojów mniejszych organizmów miejskich w pierwszych latach po wojnie.

Odbudowę i przekształcanie struktury ekonomicznej kraju trzeba było zacząć od rozbudowy przemysłu — przede wszystkim ciężkiego. Gdy potencjał przemysłowy naszego kraju zwiększył się bardzo poważnie, powstały warunki dla aktywizacji małych miast, które w poprzednim okresie dostarczały kadr i ręk robotniczych dla wielkiego przemysłu, rozwijającego się w kilku rejonach Polski. Obecnie stają się one czynnikiem uzupełniającym ekonomikę swego zaplecza, a więc przede wszystkim — rolnictwa. Rolnictwo staje się coraz wydajniejsze. Rosnie ilość wszelkiego rodzaju urządzeń mechanicznych, używanych na wsi. Rosną dochody chłopów.

To zjawisko wpływa na przekształcanie się roli ekonomicznej małych miasteczek w życiu kraju. W coraz większym mierze spełniają one zadanie zaspokajania rosnących wymogów wsi przede wszystkim w dziedzinie usług. Na tym tle rysują się nowe kierunki działalności rzemiosła i drobnej wytwórczości.

W dalszym ciągu rozmowy prof. Kulczyński omówił zadania stojące przed naszym społeczeństwem w dziedzinie oświaty, wskazując, że zamierzenia w zakresie kształcenia kadr wymagają wybudowania w okresie obecnego 5-lecia 6 tys. szkół i zwiększenia kadry nauczycieli o 100 tys. osób.

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące rozwoju Ziemi Zachodniej prof. Kulczyński podał, że ziemie te stanowią jedną trzecią terytorium Polski, dają jedną trzecią produkcji krajowej i zamiesz-

kiwane są przez jedną trzecią ludności Polski. W okresie, kiedy znajdowały się one pod administracją niemiecką, stanowiły jedną czwartą terytorium Niemiec, zamieszkałe były przez jedną ósmą ludności i dawały jedną szesnastą produkcji całego Niemiec. Te cyfry świadczą najlepiej o ogromnym awansie Ziemi Zachodniej, uzyskanym w Polsce Ludowej. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Doradczego państw-uczestników Układu Warszawskiego

Rządy państw — uczestników Układu Warszawskiego postanowiły zwołać na 28 marca 1961 r. w Moskwie posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego Państw Układu Warszawskiego na wysokim szczeblu z udziałem Ministrów Spraw Zagranicznych, Ministrów Obrony Narodowej i dowódcy naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych. (PAP)

Z ostatniej chwili

Spotkanie Gromyko-Stevenson

W środę, 22 bm. odbyło się w Nowym Jorku spotkanie szefa delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki ze stałym przedstawicielem USA przy ONZ A. Stevensonem. (PAP)

Napięcie w Angoli utrzymuje się

Rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Angoli wywołał panikę wśród kolonizatorów portugalskich. Dążąc do zdławienia walki narodu angielskiego przeciwko uciskowi kolonialnemu władze portugalskie w szybkim tempie przetrzymują posiłki wojskowe do swej kolonii.

Jak podaje korespondent Agencji Reutersa powołując się na portugalską Agencję AMI, przeciwko powstańcom rzucono specjalnie przetransportowane z Portugalii posiłki: jednostki spadochroniarzy i piechoty oraz samoloty.

PAP

Ze sportu

Na sztucznym lodowisku w Krakowie. Podhale (Nowy Targ) pokonał Legię (Wa) 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

W konkurencjach alpejskich (ślalom specjalny) narciarskich mistrzostw Polski seniorów wśród kobiet triumfowała Grocholska-Kurkowiak, a mężczyzn relucyjny junior Woyna-Orlewicz.

W losowaniu rozgrywek o wejście do II ligi bokserskiej, poznański Grunwald znalazł się w drugiej grupie. Już 9 kwietnia rozegra on pierwsze spotkanie z Gwardią (Wrocław).

W wyniku przeprowadzonych rozmów, spotkanie lekkoatletów Polski i USA miałoby nastąpić w początkach lipca 1961 r. w Chicago. Na termin rewanżowego spotkania proponuje się ostatnie dni tego samego miesiąca w Warszawie. (za)

Cień doświadczeń nuklearnych wisi nad genewskimi obradami

W środę po południu odbyło się drugie z kolei po wznowieniu obrad posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Trwało ono tylko niecałe pół godziny i nie wniosło nie specjalnie nowego. Amerykański delegat Arthur Dean wyjaśniał kilka punktów z przedstawionych we wtorek wspólnych propozycji USA i W. Brytanii.

Propozycje te reklamowane przed wznowieniem konferencji jako bardzo kompromisowe, zawierają kilka części-

wych ustępstw, nie zmieniają jednak ogólnej sytuacji, gdyż nie usuwają głównych przeszkód na drodze do układu. Sprawa długości trwania moratorium na podziemne eksplozje o niewielkiej sile, długości okresu doświadczeń nad metodami ich wykrywania, kwestia liczby punktów kontrolnych, liczby inspekcji oraz składu komisji kontrolnej pozostają nadal punktami spornymi.

Szczególnie duże znaczenie przykłada się w tutejszych kołach do sprawy kierownictwa Międzynarodowej Rady Administracyjnej, która by miała nadzorować wykonywanie układu. We wtorek przedstawiciel ZSRR Carapkin zaproponował, aby kierownictwo rady znajdowało się w rękach trzech osób — przedstawicieli Związku Radzieckiego i jego sojuszników, USA, W. Brytanii i ich sojuszników oraz grupy krajów neutralnych. Delegaci zachodni jeszcze nie odpowiedzieli na te propozycje.

Jak się wydaje, zwrócili się oni do swych rządów o instrukcje w tej kwestii. Jednakże już obecnie w kołach zbliżonych do delegacji zachodnich propozycja ta jest ostro krytykowana.

Zachód wypowiada się za jedno osobowym, a więc nie zapewniającym obiektywności decyzji kierownictwa rady. W oczekiwaniu na dalsze instrukcje delegaci zachodni przystąpili do bliższego omawiania swoich wstępnych propozycji, co może ciągnąć się dłużej.

Po drugim dniu obrad trudno powiedzieć, jak długo one jeszcze potrwają i jakie przyniosą rezultaty. Tymczasem komentatorzy zwracają uwagę na wpływ sprawy francuskich doświadczeń nuklearnych, na perspektywę zawarcia układu. We wtorek Carapkin mocno podkreślił, iż Francja wzywa do wycofania się zbrojeń nuklear-

nych, i że jeśli tendencji tej się nie zahamuje, liczba państw rozporządzających bronią nuklearną może wzrosnąć, co utrudni zawarcie porozumienia w sprawie układu o zakazie doświadczeń. Cień francuskich doświadczeń nuklearnych wisi nad genewskimi obradami.

Ogłoszony po sesji środowej komunikat oficjalny informuje, że dyskutowano „nad dokumentami i propozycjami wniesionymi na porządek dzienny konferencji”. (PAP)

Parlament Izraela rozwiązany

Członkowie izraelskiego Knesethu uchwaliли we wtorek ustawę o rozwiązaniu parlamentu i o przeprowadzeniu nowych wyborów w dniu 15 sierpnia br.

Decyzja w sprawie rozwiązania parlamentu poprzedzona została całym szeregiem prób rozwiązania istniejącego kryzysu rządowego, ze strony b. premiera Ben Guriona. Próby te były jednak daremne, żadna partia nie zgodziła się na wstąpienie do koalicji z partią Mapai, jeśli na czele rządu miałby stanąć Ben Gurion.

PAP

Order za „umacnianie” sił zbrojnych NATO

Dowódca naczelny środkowo-europejskiego odcinka wojsk lądowych NATO, b. hitlerowski generał Speidel został odznaczony przez prezydenta USA Kennedy'ego krzyżem komandorskim amerykańskiego orderu zasłużonych „Za wybitne zasługi położone w dziedzinie umacniania sił zbrojnych NATO”. Jest to jedno z najwyższych odznaczeń amerykańskich, nadawanych w czasie pokoju.

Speidel otrzymał krzyż w swej kwatrze głównej w Heidelbergu z rąk dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Europie gen. D. Clarke. (PAP)

W oparciu o wzajemną pomoc

(Dokończenie ze str. 1)

rów i surowców mających decydujące znaczenie dla rozwoju krajów obozu socjalistycznego.

Rozpoczęliśmy już dwustronne konsultacje z krajami socjalistycznymi dla wstępnego wyjaśnienia wzajemnych powiązań gospodarczych do roku 1980. Tak np. wyjaśniliśmy doniosłą dla nas sprawę zapewnienia dostaw rud, surowców hutniczych i złomu ze Związku Radzieckiego w ilości niezbędnej do wyprodukowania w 1980 r. ok. 24 mln. ton stali. Przeprowadzone ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Bułgarią konsultacje doprowadziły do wielokrotnego zwiększenia wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń, jak również całych obiektów przemysłowych w oparciu o dalszy podział pracy w dziedzinie ich produkcji.

Odpowiadając na pytania dotyczące specjalizacji produkcji w skali międzynarodowej, P. Jaroszewicz podkreślił, iż tempo i wielokierunkowość rozwoju współczesnej produkcji, techniki i nauki dyktuje konieczność specjalizacji. Realizacja zaleceń specjalizacyjnych wpłynie na obniżenie kosztów konstruowania maszyn, zwiększy serijność ich produkcji, szybciej podnosić się będzie poziom techniczny produkowanych

wyrobów. Wszystko to będzie stwarzało sprzyjające warunki dla wzrostu wymiany towarowej między naszymi krajami i pełniejszego zaspokojenia wzajemnych potrzeb.

Jeżeli chodzi o Polskę, to musimy coraz pełniej wykorzystywać w interesie naszej gospodarki te obywatelskie możliwości, jakie zawarte są we wzajemnych stosunkach gospodarczych państw socjalistycznych, w coraz pełniejszej koordynacji naszych planów gospodarczych, coraz szerszej specjalizacji i kooperacji produkcji. Pozwoli to nam szybciej rozwijać naszą gospodarkę, będzie źródłem oszczędności czasu i środków materialnych.

Zapytany o udział Polski w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wicepremier Jaroszewicz podkreślił, że na ostatniej sesji Rady, podobnie jak i na poprzednich, delegacja polska aktywnie uczestniczyła w rozpatrywaniu wszystkich spraw, w formułowaniu uchwał i zaleceń sesji. (PAP)

Potomkowie „Hektora”

W Paryżu przyszył na świat cztery szczeniaki, których ojcem jest „Hektor” — pasażer francuskiej rakiety kosmicznej. Rakietę ta miesiąc temu odbyła lot na wysokość 450 kilometrów i bezpiecznie powróciła na ziemię. W jej zasobniku „Hektor” odbył podróz kosmiczną.

Po powrocie z lotu kosmicznego „Hektor” przewieziony został do Paryża, gdzie zapłodnił trzy samiczki. Jedną z nich urodziła właśnie cztery szczeniaki. (PAP)

Determinizm a wolność człowieka

Międzyuczelniany Klub Wolności Pracowników Nauki zaprasza na wykład doc. dr. Kazimierza Ochockiego z Warszawy na temat: „Determinizm a problem wolności człowieka”.

Odczyt odbędzie się dziś, tj. 23 bm. o godz. 18 w Klubie Zarządu Wojewódzkiego SAIW w Poznaniu przy ul. Woźnej 12, I ptr. (na)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W 13 miastach Wielkopolski o piłkarskie punkty

III liga rozpoczyna decydujące boje

Pierwsza niedziela, inaugurująca rozgrywki polskiej ekstraklasy, sygnęła kalibrem dużych niespodzianek. W spotkaniach I i II ligi walczy 32 drużyny. W najbliższą niedzielę włączy się do spotkań o mistrzowskie punkty ligi wojewódzkiej, a dwa tygodnie później wyruszą w bój drużyny pozostałych klas.

Miliony entuzjastów najpopularniejszej dyscypliny sportowej w Polsce w miastach i wsiach, przeżywać będą chwile radości i gorzkości z pojedynków swych pupił-

chuligańskich awantur z lat ubiegłych.

Ale nie tylko Wasza postawa na boisku powinna być wzorowa. Podobna musi być po zawodach, w lokalu, kole i t.d. Wszędzie musieć być wzorem prawdziwego sportowca.

T. P.

Nasi kolarze przed Wyciągiem Pokoju

W Polczynie, pod kierunkiem trenerów: Nowoczek, Madaj i Wójcika, trenowało 32 zawodników. Część z nich wyjeżdża w najbliższych dniach na wyciągi do Tunisu oraz Belgii. Z pozostałych zaś 21-osobowa grupa rozpocznie dalsze treningi przed eliminacjami do XIV Wyciągu Pokoju. W grupie tej znajdują się następujący zawodnicy: Fornalczyk, St. Gazda, Wilczewski, Pokorny, Piechaczek, St. Królak, G. Królak, Kudra, Zadrożny, Bekier, Jarzecki, Zapala, Patka, Pietkiewicz, Surmiński, Zieliński, Swiatek, Burak, Sciborek, Kowalski i Gawliczek.

Nowe władze wioślarzy

Sejmik wioślarski, który obradował w Warszawie po zatwierdzeniu kalendarza imprez i planu pracy wybrał nowe władze PZTW. Prezesem został ponownie Władysław Nowotka. Zjazd wprowadził zmiany w statucie związku. M. in. pełne wybory następująco będą co 4 lata.

Najważniejszą tegoroczną imprezą wioślarzy będą mistrzostwa Europy, które zorganizowane zostaną w Pradze w dniach 18-20 sierpnia dla kobiet, a w dniach 25-27 sierpnia dla mężczyzn. Na mistrzostwach Europy Polska reprezentowana będzie we wszystkich konkurencjach.

Dla każdego...

• Wyciągi kwalifikacyjne dla zawodników polskiej czołówki przed Wyciągiem Pokoju odbędą się 8 i 9 oraz 13 i 14 kwietnia w Sopocie.

• W XII Mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn w Belgardzie weźmie udział 21 reprezentacji a wśród nich również drużyna Polski.

• Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego we Wrocławiu obchodzić będzie w październiku br. 15-lecie swego istnienia.

• I liga Polskiego Związku Hokeja na Trawie rozpocznie swoje rozgrywki z dniem 9 kwietnia, a II liga 23 tegoż miesiąca.

Kto się czego obawia?

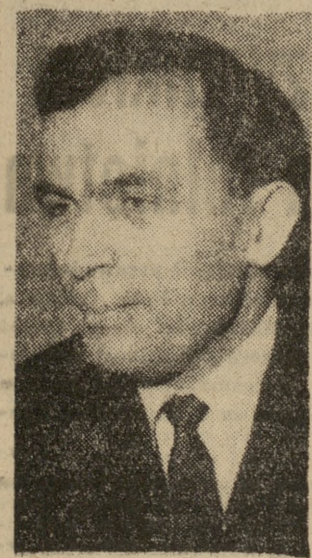
Mariaż sportu z turystyką, albo — żeby zachować równowagę — turystyki ze sportem — jest już faktem. Obydwie te dziedziny życia społecznego łączą się dość ściśle z sobą i chyba to słuszne, że znalazły jednego gospodarza w postaci komitetów kultury fizycznej i turystyki.

Mimo to, sportowcy obawiają się, że w nowych warunkach turystyka przytłoczy sprawę kultury fizycznej, a turyści z kolei mają te same zastrzeżenia w stosunku do sportu. Z pewnością zaledwie ponad trzymiesięczny okres wspólnoty sportu i turystyki bardzo sprzyja tego rodzaju wzajemnym obawom. Jednak dopiero praktyka okaże, czy mariaż ten będzie udany, tzn. czy nie ucierpi na tym ani sport, ani turystyka. Wprawdzie to co najważniejsze — pieniądze na inwestycje — są ściśle i dokładnie rozdzielone i nikt nie może dowolnie nimi dysponować, potrzeby i sportu i turystyki są też raczej dobrze znane, ale mimo to, turyści mają prawo już teraz — przynajmniej w Poznaniu — czuć się pokrzywdzeni. Nie chodzi o żadne imperialistyczne zakusy wobec sportu, lecz o reprezentatywność Poznńskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W komitecie tym zasiada m. in. dziesięć osób — przedstawicieli klubów i związków sportowych i tylko cztery osoby związane z turystyką. Stosunek ten nie odpowiada proporcji między liczbą sportowców i turystów — i na tym polega pierwsze zarzewie nieporozumień.

Druga sprawa dotyczy tego, kto reprezentuje turystów. Od dawna najbardziej powszechną organizacją turystyczną jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W Poznaniu, oprócz zarządu oddziału, mamy bardzo liczną i silną organizację zakładową przy Zakładach H. Cegielski. PTT-K jest przy tym najbardziej dostępną (najtańszą) dla wszystkich organizacją turystyczną. Wydawałoby się więc, że przede wszystkim reprezentanci tej organizacji powinni znaleźć się w składzie Poznńskiego KKFIT. Niestety, żaden przedstawiciel PTT-K nie zasiada w PKKFIT. Są przedstawiciele Spółdzielni „Gromada”, Orbisu, hoteli itp., i to na pewno nie jest źle. Dlaczego jednak PTT-K znalazło się poza nawiasem najwyższej w Poznaniu państwowej władzy sportowo-turystycznej? Myślę, że można i należy błąd ten naprawić, przy czym za połowiczne rozwiązanie uważałbym jedynie powołanie np. jakiegoś podkomitetu turystyki. To nie dużo pomoże, bo w dalszym ciągu pod wspólnym dachem będą mniej, czy bardziej jawne obawy o losy sportu, czy turystyki, a to chyba nie jest ani budujące, ani potrzebne...

MAREK WIERZCHOWSKI



Mówi-doc. dr Józef Kwiatek

Reprezentant nauczycielstwa

Kandydat na posła do Sejmu z okręgu Ostrów Wielkopolski — doc. Józef Kwiatek — wieloletni nauczyciel i pracownik nauki, obecnie prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego związany jest swoją dotychczasową pracą zawodową i społeczną z woj. poznańskim. Urodzony w r. 1911 w pow. Września w rodzinie robotniczej, ukończył seminarium nauczycielskie w Koźminie. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1930 r. w środowisku wiejskim, łącząc ją z dalszym samokształceniem i studiami uniwersyteckimi w zakresie socjologii.

Od r. 1950 pracuje na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Obecnie jest docentem i kierownikiem katedry pedagogiki.

Doc. Kwiatek jest wieloletnim działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego, a od grudnia 1960 r. prezesem Związku. Jest członkiem KW PZPR w Poznaniu. Przez 7 ostatnich lat był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności, radnym, przewodniczącym komisji oświaty i kultury WRN. Warto dodać, iż doc. Kwiatek jest ponadto założycielem i przewodniczącym Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Zapytany, jakie sprawy, związane z pracą przyszłego Sejmu są mu szczególnie bliskie, odpowiada: zagadnienia, dotyczące realizacji reformy szkolnictwa. Pełne wprowadzenie w życie założeń tej reformy wymagać będzie wysiłku od całego społeczeństwa, długofalowej i systematycznej pracy Sejmu, jego komisji, specjalnie zaś — Komisji Oświaty i Nauki.

Podkreślił również, iż troska o podnoszenie autorytetu nauczyciela i należyte docenienie jego roli społecznej — będą w centrum jego działalności, zarówno jako prezesa Związku, jak i ewentualnego posła na Sejm.

Badania meteorytu

Uczeni amerykańscy dr D. J. Hennessy, dr W. G. Meinschein i dr B. Nagy, odkryli ślady życia organicznego spoza Ziemi we fragmentach kamiennego meteorytu, który spadł przed 97 laty koło Orqueil we Francji. Wykryli oni w meteorycie węglowodory, przypominające swoją strukturą chemiczną podobne związki występujące na Ziemi.



3 osoby zginęły pod zwalami ziemi

Wstrząsający wypadek wydarzył się w miejscowości Drohobów w pow. Radymno. Do tragedii doszło w trakcie wydobywania piasku na budowę w gospodarstwie Jana Wityńskiego.

W pewnej chwili, gdy kopiący mieli nad sobą 6-metrowej grubości pokład ziemi — cała ta masa zwała się w dół, grzebiąc 46-letniego Jana Wityńskiego i dwóch jego sąsiadów 65-letniego Henryka i 18-letniego Jerzego Szadeuszów. Przyniesieni ciężarówką i pozbawieni powietrza ponieśli śmierć. (PAP)

Jak rozszerzyć eksport? (4)

Dewizy za pietruszkę

Zdopingowany wezwaniem redakcji do ujawniania nie-wykorzystywanych możliwości rozwoju eksportu w Wielkopolsce, podpowiadam:

Moim zdaniem, olbrzymie rezerwy wzrostu eksportu tkwią w ogrodnictwie. Weźmy dla przykładu rejon, w którym mieszkam — wolsztyński. Jego klimat i gleby uważane są za jedne z najlepszych pod sady czereśni, brzoskwiń, śliw, orzechów włoskich, wiśni; pod uprawy truskawek, a nawet winorośli. Owoce dojrzewają w tym rejonie o 14 dni wcześniej niż w innych okęgach kraju. Nadzwyczajnie udają się na naszych ziemiach szparagi, a także inne warzywa. Bliskość zachodniej granicy stwarza dogodne warunki eksportu. Towar załadowany w nocy, rano może znaleźć się w stanie idealnie świeżym na targowiskach Frankfurtu czy Berlina. Przed wojną wolsztyńskie śliwy wywożono nawet do Anglii.

Niestety, nikt dotąd tych sprzyjających warunków klimatycznych dla rozwoju eksportu nie wykorzystuje. Mało, nie wykorzystuje się ich nawet do zaopatrzenia kraju. Ponieważ zbyt i ceny są bardzo chwiejne, nie ma stabilizacji poszczególnych upraw. Jak w jednym roku jest nadmiar cebuli a mało kapusty, to w drugim — odwrotnie. Producentów ta huśtawka zniechęca, jako że podatki tej sytuacji absolutnie nie uwzględniają. A producent musi przecież kalkulować opłacalność poszczególnych upraw, szczególnie pod kątem nakładów drogich robocizny.

Z drugiej strony trzeba podkreślić, że produkcja ogrodnicza — za wyjątkiem kwaciastwa — coraz bardziej przechodzi w ręce niefachowców. Starzy ogrodnicy przedstawiają się natomiast na produkcję rolną. Gdy dodamy do powyższych faktów niewystarczającą propagandę rolniczą, pomocy instruktażowej, częsty brak środków owdobóczych i innych niezbędnych ogrodnictwu chemikaliów, to nie dziw że sady nie dają dorodnych owoców a ogrody — eksportowej klasy warzyw.

Lecz przecież ten stan można szybko zmienić. Gdy fachowcy zobaczą, że władze organizują na szerszą skalę eksport owoców i warzyw z powiatu, gdy ogrodnicy będą mieli zapewniony trwały zbyt i godziwe, opłacalne ceny zbytu — wrócą do tej produkcji. Powiat stanie się zamocniejszszym.

Na pytanie — jakie postulaty postawiłbym w dziedzinie aktywizacji eksportu przed radą narodową? — odpowiadam:

Należałoby wybrać komisję aktywistów gospodarczych, której zadaniem byłoby organizowanie spotkań rady z wyborcami dla ustalenia kierunków rozwoju gospodarczego poszczególnych ziem. U nas, prócz eksportu warzyw i owoców istnieje np. problem nieprzemysłowej melioracji, która nadmiernie osuszyła powiat, istnieje problem gospodarowania drzewostanem przydrożnym, rozrabiania gospodarstw itp.

STANISŁAW DULAT
Wolsztyn

Od redakcji

Popyt na owoce i warzywa, tak w stanie surowym jak i przetworzonym jest za granicą istotnie duży. Nasze możliwości eksportowe w tej dziedzinie są wykorzystywane w znikomym tylko procencie. Co ogranicza jednak — prócz spraw poruszonych przez ob. Dulata — wielkość naszego eksportu? — Jakość produktu!

Weźmy owoce. Tu najwięcej daje się nam we znaki brak jednolitych odmian, szczególnie tych trwałszych, późniejszych. Punkty skupu syją do „jednego worka” różny w wartości produkt setek drobnych wytwórców. Powstaje pstrokaczna, której za granicą nie chcą.

Niemniej ważną sprawą jest czas w jakim nasz towar oferujemy. Jabłka we wrześniu, wszędzie są tanie. Gdybyśmy dysponowali jednolitymi odmianami dającymi się przecho wywać np. do grudnia, uzyskiwalibyśmy lepsze ceny.

Przy zorganizowanej i przemysłowej produkcji eksportowej w tej branży niezbędna jest także sieć magazynów, sortowni, chłodni składowych oraz sprawnie działający transport (PKS często tu zawodzi). Owoce źle zmagazynowane i niewłaściwie transportowane, szybko się psuje, klient go nie przyjmie. A przecież owocowe magazyny tak niewiele kosztują. Każdy ogrodnik może je urządzić w swoim obejściu i trzymać zakontraktowany na eksport towar choćby do zimy.

Zbliża się nowy sezon truskawkowy. Owoc to najdelikatniejszy, najszybciej się psujący i jednocześnie bardzo za granicą poszukiwany. Warto przypomnieć, iż w roku ubiegłym przygotowywanie wysyłek eksportowych mniej się punktem skupu opłacało aniżeli dostawę na rynek krajowy. Dlaczego?

Przykład z innej beczki. Wiosną ubr., nagromadziły się u nas spore rezerwy kiszzonej kapusty. Eksportować jej nie mogliśmy, gdyż nie odpowiadała przyjętym powszechnie normom handlowym. Głównie kapusty powinny być szatkowane bez głąbów na włókna długości 5 do 7 cm. Nasza była z głąbami i 3 centymetrowa. Można stąd wyciągnąć wnio-

sek, że producenci nie są informowani o wymaganiach zagranicznych rynków. Kto ma ich o tym poinformować?

Dobłą cenę można uzyskać za gorczyce. Amatorów jest na nią dużo. Cóż, kiedy zagraniczny klient żąda gorczyca czystego bez domieszki nasion obcych. Nasi hodowcy dostarczają natomiast towar zanieczyszczony, bo taki sięją i taki im rośnie.

Jak z tego wynika, jakość produktu jest warunkiem podstawowym dla rozwoju eksportu. Planując go, trzeba wciągnąć do współpracy całą służbę agrotechniczną województwa, instruktorów sadowniczych, centrale nasienne, szkółki ogrodnicze, związki plantatorów i inne oraz wyczerpująco informować producentów o wymaganiach zagranicznego klienta.

PIOTR CHOJNACKI

EMIGENTYST FARKISZTA



— Co z wami się działo? Myślałem, do Zielonej Góry zajrzeliście po drodze — przywitał ich Heniek z cwanicką miną.

Kryśka miała doskonałą praktykę, musieli to przyznać, obserwując zrecznie jej ruchy, gdy omacywała nogę Lubusza. Pies zaskowytał cichutko, polizał rękę dziewczyny wyschląm językiem.

Lubusz był wytrzymały, rozumiał, że chodzi o pomoc dla niego. Raz tylko szczerką żałosnie, zapiszczał, drgnął, ale nawet nie próbował się szarpać. Łupki ciasno ujęły złamaną nogę, potem jeszcze owijanie bandażami, wreszcie pies podniósł się, chciał jak przedtem pociągnąć za sobą chorą kończynę, nie mógł. Postawił ją niezdarnie, ogłądał się bezradnie, pokuszył pod okap domu, gdzie najchętniej zawsze się wylegiwał.

W pierwszej kolejności najbardziej potrzebujący

— Proszę powiedzieć — pytał dziennikarz — czy w poszczególnych wydziałach spraw lokalowych wywiesza się listy osób, które otrzymują przydział mieszkania?

— Czasami, tak... — odpowiedział nieszerogowy pracownik „kwaterunku”.

— Dlaczego tylko czasami? — Bo ci, którzy nie otrzymali przydziału, nieraz ze złości zrywają listy...

Wydaje się, że ten — żenujący w rzeczy samej — sposób rozumowania, zbyt się zakorzenił w naszych „kwaterunkach”. W efekcie trudno było dotychczas mówić o pełnej jawności realizowania niezbyt konkretnych zresztą wytycznych polityki mieszkaniowej.

Pi razy oko?

Petent składa wnioszek o przydział. W pewnych okolicznościach (np. kiedy dane zawarte we wniosku nie zgadzają się z danymi z kartoteki „kwaterunku”) inspektor dokonuje wizji lokalnej mieszkania petenta. Sporządza protokół kontroli. Jakże są kryteria oceny? Podstawę stanowi wytyczne, zawarte w zarządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — poinformowano dziennikarza w miejskim Kwaterunku. Ponadto — przy ocenie sytuacji mieszkaniowej petenta — w grę wchodzi norma zakwaterowania... okryte mgiełą tajemnicy.

Wspomniane normy i kryteria są niewystarczające, stąd też w innych większych miastach wprowadzono dodatkowe sprawdzania. I tak we Wrocławiu decyzja o przydziale zapada na podstawie oceny punktowej. Do przydziału wy magane jest co najmniej 50 pkt., przy czym każdy rok wy czekiwania na przydział to 1 pkt., dochód na 1 członka rodziny do 500 zł — 5 pkt., zamieszkanie w suterenie — 15 pkt., prawo do dodatkowej po-

wierzchni ze względu na chorobę — 10 pkt. W Łodzi natomiast wprowadzono — jako załącznik do wniosku — ankietę, która pozwala kwaterunkowi zebrać wszystkie najbardziej istotne wiadomości o sytuacji petenta. Warszawa ma system punktowy, lecz oparty na nieco innych zasadach niż Wrocław. W Poznaniu są zaś... projekty wprowadzenia dodatkowych kryteriów. Projekty...

Wiem, że nic nie wiem

Pisaliśmy już o sakramentalnej odpowiedzi na wniośki — „o ewentualnej decyzji o przydziale zostanie obywateli powiadomiony we właściwym czasie”. Cóż z tego wynika? Nic! Petent nie wie

bowiem, ilu starających się jest w takiej sytuacji jak on, a ilu w gorszej. Nie zna również zasad podziału puli mieszkaniowej. Nie wie, ile izb otrzymuje do dyspozycji dzielnicowy „kwaterunek”. Ba, petent nie orientuje się także, kto ostatnio otrzymał mieszkanie, a kto został dopiero zakwalifikowany do przydziału. Dlaczego? Bo zdarza się, że w wydziale lokalowym brak jakiegokolwiek wykazów, dotyczących tych spraw, a jeśli już są, to nieco dziwne.

W staromiejskim „kwaterunku” wisi „wykaz rodzin dzielnic Stare Miasto, ujętych w rozdzielniku mieszkań na II półrocze 1960 r. W rubryce „pula izb na wykwaterowanie rodzin z suterenu i źle mieszkających” wymienia się 5 nazwisk, zaś w rubryce „pula budynków budowlano-zagorazonych” figuruje 20 petentów. Co z tego wynika? Niewiele. Brak bowiem jakiegokolwiek informacji o tym, czy plan został zrealizowany, czy też nastąpił „przerzut” na I półrocze 1961 roku.

Zamiast właściwego w tej sytuacji postulat, można zacytować fragment zarządzenia PRN Wrocławia (z 4 stycznia 1960 r.) o sposobie ogłaszania wykazów przydziału lokali: „Listy roczne, kwartalne i miesieczne (tak! — przyp. red.) podaje się do publicznej wiadomości na specjalnej tablicy, umieszczonej w siedzibie Prezydium DRN, w miejscu najbardziej dostępnym dla obywateli”.

Chaos tworzy mity

Konsekwencje, wynikające z opisanego stanu rzeczy, to przede wszystkim chaos w działalności wydziałów lokalowych i dezorientacja petentów, co do aktualnej sytuacji mieszkaniowej. Z tym ostatnim wiąże się złudne nadzieje na rychły przydział, częste wizyty w „kwaterunku” i ostatecznie — gorzkie rozczarowanie. I dalej — w tej sytuacji, przy braku pełnej jawności — łatwo rodzą się podejrzenia, że część przydziałów zostaje dokonana nieprawdopodobnie. Brak przemysłanych zasad polityki mieszkaniowej może zaś powodować zbyt częste przydzielanie mieszkań ludziom nie najbardziej potrzebującym. Taka jest logika faktów, które przyczyniają się do tworzenia podatnego gruntu dla działalności rozmaitych oszustów mieszkaniowych. Łatwo im działać, kiedy krąży mity o lokalowych kombinacjach, jako skutecznych sposobach szybkiego otrzymania przydziału.

Jasno i jednoznacznie

W ogólnopoznańskim „kwaterunku” — poinformowano dziennikarza o opraco-

waniu nowych wytycznych, które — bez wątpienia — będą skonkretyzowaniem zasad ustalonych na ostatnim Plenum KW PZPR. Można sobie tylko życzyć, byśmy się tego szybko doczekali. I tego, by nowe wytyczne były jednoznaczne.

Boć przecież, jak powiedział na ostatnim plenum KW PZPR sekretarz Jan Szydłak — „Nasza polityka rozdziału mieszkań musi jasno i niedwuznacznie uprzywilejować ludzi najbardziej potrzebujących, ludzi żyjących w najgorszych warunkach”. To jest niewątpliwie na każ chwilę. Nakaz dyktowany głosem opinii publicznej, której wyrazem było ostatnio stanowisko zajęte przez uczestników Plenum, opowiadających się m. in. za koniecznością sprzeciwiania zasad polityki lokalowej.

W „Głosie Wielkopolskim” z 16 marca br. opublikowaliśmy uchwałę Plenum KW PZPR poświęconą problemom budownictwa mieszkaniowego i polityki lokalowej.

To bardzo potrzebna uchwała. Zebrane przez nas materiały chyba ten fakt potwierdzają.

MICHAŁ ŁUCZAK

15 LAT
TEMU
zaczyna pisać

... Do Poznania nadszedł, przydzielony przez Ministerstwo Zdrowia, większy transport penicyliny. Lek ten rozprowadzi się wśród wszystkich szpitali i klinik uniwersyteckich na terenie miasta Poznania, ponadto wśród ośrodków zdrowia na prowincji...

Tak. Wówczas penicylina i inne pochodne leki należały do rzadkości. Nie można ich było kupić w aptekach. Na przestrzeni 15 lat sytuacja uległa radykalnej zmianie. Powstał potężny przemysł farmaceutyczny, który produkuje nie tylko sporo leków „na codzień”, tych najbardziej popularnych, ale także odnośno coraz większe sukcesy w zakresie antyimportowej produkcji lekarstw wielokroć lepszych niż te wprowadzane.

W Poznaniu mamy w tej chwili — skoro już mowa o lekach — 36 aptek, w tej liczbie 7 punktów aptecznych. W przyszłości, przez najbliższych 5 lat, miasto nasze otrzyma dalszych 16 aptek. (g)

Szkoła bliżej życia



Dla tych chłopców odbiór radiowy przestał być już „czarodziejską skrzyneczką”.

CAF — fot. Tymfiński

— Patrzcie go — zadziwował się Malicki.

Bo Lubusz, jakby coś sobie przypominał, zawrócił nagle w połowie drogi, podpełził do Kryski, serdecznie wylizał jej rękę, dopiero z westchnieniem, jakby dobrze spełnionego obowiązku, ułożył się na swym legowisku.

— To ci bydle dopiero — Heniek nabral do Lubusza respektu.

Malicka rozradowana była przyjazdem Kryski, serdecznie lubiła dziewczynę. Nim się uporano z Lubuszem, stanął na stole dopiero smażony sandacz, obok micha ogorków podlanych śmietaną. Malicki także usmiechał się do dziewczyny, podsuwał jej półmisek.

— Jedz, jedz, ryby tam na codzień nie macie.

Wszyscy starali się jak mogli, nawet zazwyczaj tak nieużyty Heniek wysłał teraz cały swój dowcip, aby ożywić nastroj. Mimo to jednak Kryśka z trudem ugrzybiała trapiący ją smutek i przygnębienie, Roman również siedział oświatały, od niechęcia dłużej widelcem w talerzu.

W powrotną drogę już się nie zatrzymywali. Właściwie wszystko zostało wyjaśnione. Dopiero przy pożegnaniu Kryśka powiedziała bardzo spokojnym już głosem:

— Przyjeżdżaj, Roman, proszę cię o to.

Zajrzał w jasne oczy, wyczytał w nich wyraźną zachętę. I nagle uświadomił sobie, że przecież zyskał już

bardzo wiele. Sytuacja wcale nie była beznadziejna.

Wracając pogwizdywał trochę fałszywie.

W domu spotkał go podniecony Benek.

— Nareszcie, a to Wiesiek miota się jak zając na sznurku, czekając na ciebie. Co mu się stało? Błady, gada tak, jakby dopiero co wylazł z lodowatej wody. A Heniek się na niego obraził.

— Czemu? — zdążył jeszcze zapytać, bo Stachura biegł już w tą stronę.

— Bo Wiesiek nie chciał z nim gadać, na ciebie tylko czekał.

Wsadził ręce do kieszeni, oddał się kołyszącym krokiem. Roman pomyślał, że widocznie nie tylko Heniek poczuł się obrażony.

— Co się stało? — przestrząsł się zmienionej twarzy Wieska, którego polubił serdecznie. — Gemmę ci ktoś ukradł? — próbował jeszcze podżartowywać.

Ten machnął dłonią.

— Pal diabli gemmę... U Haliny była milicja, robili rewizję — powiedział gwałtownym szeptem.

Roman zaniemógł z wrażenia, wielkie oczy wytrzeszczył na przyjaciela, nie mogąc uwierzyć, że mówi prawdę. Wiesiek brał go pod ramię, prowadził na łakę.

— Muszę z tobą pogadać. Muszę, sam już nie wiem co robić. Bo parę godzin wcześniej Józef, wiesz, traktorysta, stłukł głowę Stefanowi. Właśnie za Halinę. Przyszedł na wykop po-

wiedzieć mi o tym. Pobiegłem do niej i... — głos mu się jakos dziwnie ziamął.

— Uspokój się, wszystko się wyjaśni.

— I odbyliśmy dziwną rozmowę. Nic z niej właściwie nie rozumiem. Albo może rozumiem za dużo. — wywalił Wiesiek jednym tchem.

— Czekaj, czekaj, coś mi się gmatwa. Tylko u niej była rewizja?

— Nie. U Stefana także. Jeszcze w dwóch domach, krewni jacyś magazyńcy i u szofera, tego młodego, od Stara.

— Znaleźli coś u Haliny?

— Nic.

— Tutaj możemy usiąść, nikt nas nie usłyszy, teraz opowiedz dokładnie. — Roman wskazał mały kopczyk zarosnięty trawą.

— Jedno tylko. Jeździłeś teraz motorem. Nie spotkałeś Stefana? Tropię za nim. Nigdy nie rwałem się do biatyk, ale tym razem skuję pysk facetowi, że do Wielkanocy się nie wylży — głos Wieska brzmiał z cięciostą.

— Nie widziałem. A do kucia gdy się nie pal, zawsze zdążył. Podenerwowany jesteś, na gorąco nie wszystko dobre, co się robi.

— Dobrze ci gadać, ale gdybyś ty wiedział wszystko. Przecież ja kocham Halinę, kocham ją. Dlatego przeraża mnie i boli to, co się wokół niej dzieje.

— Opowiadaj...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(72)

Bądźmy praktyczni!

Kwiatek dla Poznania

Skrzynka na balkon

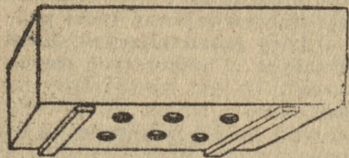
Parę desek sosnowych można nabyć w składnicy przy ul. Głogowskiej... Gwoździe, miotek, szczytce są prawie w każdym domu, pilnik do drewna i tarcia (pilnik do drewna), jeśli ich w domu brak trzeba będzie u kogoś poży-

gości uzależnionej od wymiarów okna czy balkonu przycinamy do szerokości 15-20 cm. Skrzynka powinna mieć 20 cm głębokości i około 15-18 szerokości. Przycięte części zbijamy kilkoma sposobami, jak to staraliśmy się pokazać na rysunkach. Naroża najlepiej łączyć na czopy (to najtrudniejsze ale najtrwalsze).

Po zbitciu deseczek krawędzie wygładzamy tarciami. Dno skrzynki trzeba wzmocnić poprzecznymi listewkami i wy-

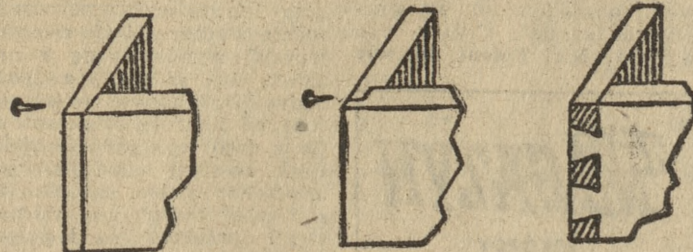
wiercić w nim kilka otworów, aby umożliwić spływanie nadmiaru wody. Zawieszenie skrzynki to już sprawa trudniejsza i z tym radzimy udać się do ślusarza. To oczywiście nie znaczy, że nie możemy tego przykrego kłopotu uniknąć, ustawiając skrzynki wewnątrz balkonu.

Przedtem surowe deski skrzynki pomalować farbą olejną konserwując je uprzednio pokostem. (x)



żyć, a pędzel i farbę kupić. Zapewniwszy sobie „bazę techniczną i materiałową” przystępujemy do roboty.

Deski sosnowe (mogą być inne) grubości 3/4 cala, dłu-



KACZENIE NAROŻY (WODOODPORNY KLEJ I GWOŹDZIE)

MALOWANIE

Malowanie nie jest trudne. Przy odrobinie sprytu i staranności można to zrobić niewiele gorzej od zawodowego malarza.

Najpierw przygotowujemy materiał. Podajemy przykładowo w ilości na pokój 20 m kwadratowych. Na sufit trzeba 5 kg tony, a jeszcze lepiej kredy, która daje ładną biel, 15 dkg kleju malarskiego i 2-3 tony farby. Na ściany: 10 kg tony, 0,5 do 1 kg farby, zależnie od odcienia koloru i 70 dkg kleju malarskiego lub stolarskiego. Ponadto należy przygotować ok. 80 dkg mydła szarego do zmycia ścian i pędzel ławkowicę, wiadra oraz sito. Drabinkę można od biedy zastąpić stołem.

Jeżeli ściany są bardzo brudne, należy je zmyć szarym mydłem rozpuszczonym w wiadrze ciepłej wody. Ściany już wielokrotnie malowane trzeba oskrobać na mokro skrobaczką. Przy myciu ścian postępuje się tak samo jak przy malowaniu. Po przeschnięciu można przystąpić do

malowania, uprzednio poperporawawszy pęknięcia, dziury i szpary w ścianach.

Ton albo kredę zalewamy wodą poprzedniego dnia. (1 litr wody na 1 kg tonu lub kredy) klej rozrabiamy wg przepisu. Farby nie należy sypać luzem do całej porcji wody. Trzeba ją najpierw rozrobić w małej ilości wody na gęstą masę. Przygotowaną „ciecz malarską” dwukrotnie przecedzić przez sito.

Przed malowaniem wykonaj próbę koloru smarując farbą kawałek białego papieru. Po wyschnięciu można ocenić. Jeżeli za ciemny, dodaj wody lub kredy. Gdy za jasny — wzmocnij kolorem.

Zaczynamy malować od sufitu. Malujemy go małymi kawałkami, pociągając pędzlem zawsze w tym samym kierunku (prostopadłe do okna). Pędzlem poruszaj lekko, końcami włosia.

Ściany malujemy ruchami pływającymi i długimi, w pasach od góry do dołu. Nakładać warstwę cienką i w miarę równą. Po przeschnięciu czynność powtórzyć. Wtedy dopiero kolor ma głęboki, równy odcień.

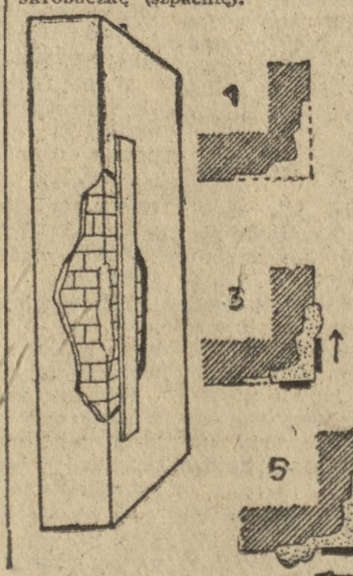
Desenie są obecnie niemożliwe, podobnie jak i najroźniejsze pseudonowoczesne figury geometryczne wykresane na ścianach. Granicę koloru ściany z sufitem zaznaczyć cienkim paskiem nieco ciemniejszej farby.

O artystycznej stronie doboru kolorów ścian i kompozycji napiszemy za 2 tygodnie. (zm)

Odlupany tynk

Jak pomalować mieszkanie wie- my już z artykułu wyżej. Nim jednak do tego przystąpimy trzeba najpierw zreperować nadkruszone tynki i zakleić dziurki po gwoździach.

Demonstrujemy dziś przypadek najtrudniejszy: tynkowanie odbitego naroża. Sprawa wygląda groźnie, ale nie taki diabeł straszny... Potrzeba tu tylko trochę piasku, palonego wapna, cementu, wody, gipsu i drewnianą listwę tudzież pędzel i kielnię lub skrobaczkę (szpachlę).



Telewizorom ku pamięci

★ NIE USTAWIAJ telewizora w najciemniejszym kącie pokoju, ale światło okna nie może padać na ekran...

★ NIE OGLĄDAJ PROGRAMU przy zgaszonym świetle...

★ OSWIETLAJ POKÓJ tak, żeby światło nie padało na ekran...

★ NIE NAKRYWAJ telewizora dywanikiem — ma zyszczać się przegrzewać...

★ OCENIAJ jego działanie tylko na podstawie obrazu kontrolnego (testu)...

★ ODBIÓR PROGRAMU bez anteny co najmniej o połowę zmniejsza jakość odbioru...

★ OBRAZ NA EKRANIE nie powinien drgać w takt muzyki...

★ W CZASIE ZAKUPU SPRAWDZAJ JAKOŚĆ ODTWARZANIA OBRAZU obserwując dolny, pionowy klin w obrazie kontrolnym. Linie, z których się składa, powinny być widoczne co najmniej do znajdującej się obok cyfry 300. Im dalej są widoczne, tym lepszy telewizor...

★ TELEWIZOR MUSI PASOWAĆ DO TWOJEGO MIESZKANIA. W odbiornikach o ekranie 14-calowym, oglądamy program z odległości nie mniejszej niż 1,5 m. Przy ekranie 21-calowym, „widownia” musi być oddalona o 2,5 m od ekranu. Przed zakupem zmierz mieszkanie. Unikniesz kłopotów...

★ !

★ REGULUJEMY ODBIÓRNIK co najmniej 5 minut po włączeniu go do sieci. Przestrzegaj zawsze takiej kolejności: ● jasność (przy najmniejszym kontraście); ● ustawiamy kontrast obrazu do maksymalnego natężenia; ● dostajemy telewizor do odbieranej stacji; ● jeżeli występuje brak synchronizacji — regulujemy go pokrętłami synchronizacji pionowej i poziomej; ● ustawiamy wymiary obrazu; ● regulujemy ostrość (o ile jest regulowana ręcznie); ● dobieramy odpowiednią barwę i siłę dźwięku.

Po tym wszystkim czekamy już tylko na dobry odbiór bez przerwy, powstałych z winy elektrowni i nadajników telewizyjnych...

„Sztandar Młodych” nr 80

Porady praktyczne pochodzą w części z książki „Mały poradnik techniczny dla potrzeb domowych”, oraz „Leksykon gospodarstwa domowego”.

Niemowlę z brodą

„Ramzesik” urodził się o kresie o tyle dla siebie pechowym, iż jego przyjście na świat poprzedziły nagłe zgony wielu starszych braci i siostr. W takiej sytuacji w najporządniejszej rodzinie trudno się uszczęśliwić. Kłopoty były bardziej udane? Zdolniejszy? Lepiej się zapowiadający?

By analizy nie były zbyt naciągane — ograniczmy się tylko do wspomnień o niedawnym jeszcze błyskawicznym dowcipem na scenie Domu Studenckiego im. H. Sawickiej „Riffi”.

„Riffi” miał ambicję niewykładania kawy na ławę i nieopisywania się do wyciepem łatwo pobudzającym do śmiechu. Zmuszał — jak to się mówi — do myślenia, choć ten i ów, zapuściwszy się w kręte ścieżki dociekań, w połowie drogi do rozmyślenia nad sensem back-outu czy skeczu rezygnował.

„Ramzesik”, choć imię jego w mrokach historii tonie, słapa całkiem realnie po ziemi wydeplanej codziennością współczesnych. Interesują go żywo sprawy dokuczające nam wszystkim w codziennym życiu i — bez owijania w bawełnę — nazywa je po imieniu. Szkoda tylko, że przeważnie używa imion — od lat co najmniej kilku — bardzo już w prasie, radiu i innych miejscach zwierzeń satyryków, wyświechtanych. Nie wiem jak całkiem młodzi widzowie programu pt. „Siadaj pan” odczytywali podawane przez równie młodych wykonawców teksty; nieco starsi jednak większość z nich witali jak dawnych, dobrych znajomych. Stare dowcipy, stare (choć niektóre nie złe) teksty monologów i skeczów, dorywcze „starych” (choć nieraz ciągle aktualnych) spraw: kumoterstwa, złego funkcjonowania poczty itp.

Jeszcze smutniej wyglądały te odgrzewania starych znajomości w repertuarze wokalnym utalentowanej i bardzo sympatycznej solistki, odznaczającej się m. in. dużą kulturą gestu. Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego

ta młodziutka, urodziwa dziewczyna każe nam słuchać wzniosłych „pantery co w złotej kłacie drży” albo kochanki, która woła: „to idzie on, mój hiszpański don, uwodził żon, po zwycięstwie plon”. Czyż nie przyjemniej zwierzać się w wieku lat „nastu słowami Domenico Modugno czy choćby Marka Saria?

A przecież nie brak „Ramzesikowi” kilku całkiem udanych, dowcipnych i świeżych black-outów w rodzaju: żona, mąż, ten trzeci i kapelus, albo: milicjant — wabik itp. Bezpretensjonalne, śmieszne i — najważniejsze — bez brody. Szkoda również, że



Oto zespół „Ramzesika” w komplecie, wykonuje jedną z piosenek spariodowanego „Mazowsza”.

zamiast poczyli i mankowniczych studenci nie wzięli na warsztat studenckich spraw; nieliczne próbki doprawdy nie reprezentują tej tematyki. Można by nie wypełnić choćby teksty śpiewanych przez ludowy chór piosenek (dobry pomysł parodii „Mazowsza i Śląska”).

Wykonawcom przydałaby się większa nieco oszczędność w gestykulacji; całości programu wyszłoby zaś na zdrowie odświeżenie go, odmłodzenie, „przewiercenie”. Inaczej można by pomyśleć, że to nie „Ramzesik”, ale stary Ramzes.

WANDA CHILA

P. S. Młodzi satyrycy z UAM przygotowali już ponoć drugi program. Mamy nadzieję, że będzie nieco świeższy; wtedy na pewno „Ramzesik” zdobędzie publiczność.

Wojewódzka Scena Amatora

26 bm. w sali Teatru Polskiego w Poznaniu odbędzie się uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Sceny Amatora, jako piątej tego rodzaju placówki w kraju. Organizatorami jej są: Wojewódzki Dom Kultury oraz Związek Teatrów i Chórów Ludowych.

Zgodnie z przyjętą nazwą — Scena Amatora popularizować będzie przede wszystkim i prezentować publiczności cenny, a niezbyt dobrze znany dorobek amatorskich zespołów artystycznych. Drugą ważną dziedziną działalności Sceny będzie jej praca instruktażowo-szkoleniowa. Z każdym występem zespołów na Scenie łączyć postanowiono zjazdy, spotkania lub narady, stwarzające okazję do wymiany poglądów na temat amatorskiego ruchu artystycznego.

Inauguracyjny program Wojewódzkiej Sceny Amatora wypełni występ Zespołu Teatralnego WDK i Związku Teatrów i Chórów Ludowych z prapremierą komedii Jerzego Broszkiewicza pt. „Karczna pod czarnym wąsem”. Jest to sztuka nagrodzona na Konkursie Tysiąclecia, traktująca o wydarzeniach z okresu Insurekcji Kościuszkowskiej. Przy okazji występu odbędzie się spotkanie członków zespołu i instruktorów teatralnych Wielkopolski z autorem sztuki.

Dalsze plany repertuarowe Sceny Amatora przewidują występy zespołów wyróżnionych w czasie Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, Studenckiego Teatru Satyrycznego z „Wieżą Malowaną”, Studen-

kiego Teatru Poczty „Kalambur” z Wrocławia oraz zespołu Powiatowego Domu Kultury w Ostrowie ze sztuką Przechylenie pt. „Halszka z Ostroga”. (ch)

Premie PKO

18 i 20 bm. odbyły się w Centrali PKO w Warszawie kolejne losowania specjalnych premii w książeczkach oszczędnościowych PKO — turystycznych i mieszkaniowych. W woj. poznańskim premie otrzymują posiadacze tego rodzaju książeczek oszczędnościowych o numerach: UO 461055 z Jarocina, UO 415306 z Ostrowa, UO 458384 z Poznania — motocykle WFM. UOS 229280 i UOS 229405 z Poznania — 14-dniowy pobyt w Zakopanem. Właściciele wylosowanych książeczek zostaną powiadomieni przez PKO listownie o terminie i miejscu odbioru premii.

W wyniku dotychczasowych losowań posiadacze specjalnych premii w książeczkach oszczędnościowych w woj. poznańskim otrzymali już 234 motocykle oraz 22 skierowania na pobyt wypoczynkowy w kraju i za granicą. Premie w książeczkach oszczędnościowych wystawiają wszystkie Oddziały i Ekspozytury PKO, przy czym książeczki motocyklowe również Urzędy Pocztowe w szeregu mniejszych miejscowości. (na)

radę porady

Pani Aleksandrowicz z Gniezna:

Aby nowa patelnia nie paliła i nie miała przykrego zapachu, trzeba wlać do niej trochę tłuszczu, np. oleju lub margaryny i tak długo podgrzewać, aż tłuszcz zacznie się palić. Spalony tłuszcz wylać, a patelnię zasypać grubą warstwą soli. Szorować nią mocno, potem wysypać a patelnię wytrzeć do sucha ściereczką.

Pani Borowczyk z Poznania:

Ceracie najlepiej myć się ciepłą letnią wodą, pół na pół z mlekiem. Mleko zawiera tłuszcz, który dodaje ceracie elastyczności, a zawarty w nim cukier dodaje jej połysku.

Wczesna wiosna przyspieszyła w tym roku wielkanocne porządki. Toteż każda dobra gospodyni zaczęła je od mycia okien. Chcąc ramy okienne umyć dobrze i nie zniszczyć przy tym farby, należy je myć ciepłą wodą (nie gorącą) z dodatkiem 1 łyżki amoniaku na litr wody. Ramy zmywać można szmatką lub miękką szczotką. Po umyciu wycierać kilkakrotnie wilgotną ściereczką przepłukaną w czystej wodzie. Do mycia ram okiennych nie używać sody, proszku do prania a nawet mydła, gdyż farba żółknie, pęka i wreszcie odpada. (ino)

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- 1 st. ekonomistę do spraw partycypacji z wykształceniem wyższym ekonomiczno-prawnym;
- 1 inżyniera elektryka — z praktyką zawodową;
- 1 blacharza samochodowego — wyspecjalizowanego na chłodnice;
- 10 monterów samochodowych;
- 20 kierowców autobusowych — z I kat. prawa jazdy;
- kierowców samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy na taksówki;
- konduktorów tramwajowych — wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej;
- motorniczych tramwajowych — wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej;
- 5 sprzątaczek.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia M. P. K. w Poznaniu, ulica Gajowa 1a, pokój nr 15.

Uwaga! Na kierowców, konduktorów i motorniczych przyjmujemy tylko kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania.

K1826

Inżyniera i technika - mechanika lub budownictwa do Sekcji Inwestycji przyjmie zaraz **Fabryka Regeneratu „Bolecho”**, w Bolecho-
wie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Pracy i Płacy w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, pokój 5.

K1919

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu przyjmie zaraz do pracy na terenie budów miejscowych i zamiejscowych, kwalifikowanych elektryków oraz malarzy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ulica Artyleryjska 2.

K1925

Głównego technologa z wyższym wykształceniem w specjalności przemysłu spożywczego z dłuższą praktyką i doświadczeniem na stanowisku kierownika produkcji, lub głównego albo starszego technologa — zatrudnimy zaraz. Oferty wraz z wnioskami i życiorysem oraz opiniami prosimy składać w Dziale Ekonomicznym **Poznańskich Zakładów Spożywczych P. T.** w Poznaniu, przy ul. Ratajczaka 5/7.

K1927

Operatora do obsługi żurawia samochodowego na samochodzie Star-20, z odpowiednimi uprawnieniami zatrudni zaraz **Zakład Prefabrykatów Budowlanych PGR** w Owińskich, pow. Poznań, zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne pod w. w. adresem — telefon Owińska 14.

K1921

Inżyniera wzgl. technika technologa, kierowcę samochodowego na samochód osobowy, frezów oraz tokarzy przyjmą **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3**, Poznań, Bałtycka 52. Dowóz pracowników autobusem zakładowym.

K1928

Technika elektryka z odpowiednimi uprawnieniami w charakterze kierownika grupy robot elektrycznych na teren woj. poznańskiego — zatrudni natychmiast **Ośrodek Remontowo-Budowlany w Czerwonaku**. Oferty z podaniem wykształcenia, przebiegu pracy i życiorysem kierować do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10.

K1929

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Nowej Soli zatrudni zaraz: inżyniera lub technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Technicznego, 3 techników budowy, wzgl. majstrów budowl. z uprawnieniami oraz kwalifikowanych instalatorów wodno-kan., c. o., parkieciarzy i zdunów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery robotnicze w miejscu zatrudnienia zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia PBT w Nowej Soli, ul. Matejki 25, barak, tel. 206 i 796.

K1932

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANIEMI w Poznaniu, Stary Rynek nr 35
telefony: 11-13, 520-09 lub 501-16

ZAKUPI

PSY RASY OWCEZAREK - NIEMIECKI (ALZACKI)

w wieku od 1-2 lat, zdrowe, dobrej kondycji. Przy zakupie wymagane będą świadectwa zdrowia i szczepienia przeciw wściekliznie.

Miejscowości i terminy zakupu:

Poznań — 25. III. 1961 r. godz. 9, — w biurze Przedsiębiorstwa

Rawicz — 27. III. 1961 r. godz. 10 na targowicy

Wolsztyn — 29. III. 1961 r. godz. 9 na targowicy

Kalisz — 31. III. 1961 r. godz. 10 na targowicy

K2084

Praca

Uczniwa pomoc domowa z gotowaniem, na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Chocińskiego 26 m. 2.

Uczniów przyjmie warsztat mechaniczny. Poznań — Dolna Włoka 8 m. 5.

Pomoc domowa z gotowaniem, dochodząca, potrzebna. Popowska, Słowackiego 38 m. 6, zgłoszenia godz. 17-19.

Ucznia w wieku 16-18 lat przyjmie warsztat tokarski — Strzalska 6.

Mistrza tokarskiego branży motoryzacyjnej przyjmie ewentualnie jako współnika. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24400g.

Malarzy i ucznia przyjmie Kordylewski, Nowotomska 10 m. 3 od godz. 17.

Potrzebny brukarz na stałe. Tel. 668-51. 24400g

W naukę przyjmie ucznia tokarskiego do warsztatu mechanicznego. Zgłoszenia Warsztat Mechaniczny — Głogowska 86a.

24480g

Nauka

Tanców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.

25549g

Kupno

Szafę do rzeczy w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24382g.

Kupię motocykl WSM lub WSK. Zgłoszenia telefon 524-41.

Kupię pianino markowe, płyta metalowa, w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24378g.

Siewnik „Saconia” 2 m w dobrym stanie kupię. Morkowski, Zegowo pow. Buk.

Maszynę do pisania, stan dobry, kupię. W ofertach podać markę i cenę. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24443g.

Kupię gumę arabską. A. Bienias „Tur”, Poznań, Karpacza 38 m. 40.

Kupimy 4 kubki suchych bloków sosnowych o wymiarach grubości od 42 mm długości 5 mb. Wiadomość: Ogródnictwo Mieloch, tel. 720-07.

24444g

Sprzedaż

Cebule wojska — siew gwarantowany — 150 zł kg — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24863g.

Sprzedam korzystnie pakiety żyrowe. Chwaliszewo 68 m. 21, w podwórzu.

24440g

Zofia Pieczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24. III. 1961 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

W nieutulonym smutku pogrzeżeni
MAZ, CORKI, WNUCZKI I ZIEĆ

Antoni Strojny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24. III. 1961 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

W nieutulonym żalu
ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Dąbrowka Lud., Poznań-Zegrze,
Daszewice, Bnin.

24961g

Jan Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24. III. 1961 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.

W nieutulonym żalu
ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Dąbrowka Lud., Poznań-Zegrze,
Daszewice, Bnin.

24961g

ZAKŁADY URZĄDZEN DZWIGOWYCH
WARSZAWA-SŁUŻEWIEC, ulica Dworcowa 4
zawiadamiają, że

zamówienia na dostawę i montaż dźwigów elektrycznych pionowych

oraz

DOSTAWĘ TYPOWYCH CZĘŚCI DZWIGOWYCH

na rok 1962

przyjmują do dnia 1 maja 1961 roku.

K1998

Garaże

do wynajęcia zaraz
PRZY ULICY ZWIERZYŃCIEJSKIEJ

Informacje: SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA „GRUNWALD” — Marcelińska 10

K2071

OGŁOSZENIA DROBNE

Ceglarkę mechaniczną, wydajność 1000 szt./godz. oraz sznajder konny w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24357g.

Łożyska, paski, opony, detki zagraniczne „Flata 600” sprzedam. Dolna Włoka 34.

Sprzedam rower „Mifa” motorek węgierski. Ułańska 20 m. 2.

Sprzedam spacerówkę gładką, jak nowa. Kochanowskiego 8 m. 3 — Górczy.

Nowy zagraniczny motocykl do roweru, 50 km na godzinę, sprzedam. Telefon 631-57.

Samochód „Opel” sprzedam lub zamienię na koła, platformę. Luboń, Szkolna 21.

Motocykl WFM sprzedam. Sobczak, Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec.

Bale topolowe grub. 60-90, suche, 10 m³ sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24391g.

Motocykl „Jawa” 250 cm³ sprzedam. Poznań, Palacza 75 m. 4.

Pianino sprzedam — wiadomość: telefon 536-78.

Sprzedam 8 rojów pszczoł. Czempin, Rynek 7.

Sprzedam spacerówkę ładną, Poznań, Dzierżyńskiego 66 m. 18.

Sprzedam maszyny stolarskie, heblarkę kombinowaną, szlifierkę tarczową, świderkę, wszystkie z motorami. Piechnik, ulica Wojskowa 15 m. 9.

Inkubator na 200 jaj, nowy, sprzedam względnie zamienię na maszynę do mielienia kości (drobno). Ceglowski, Puszczykowo, ul. Poznańska 41.

Kury niski rasy leghorn, jednoroczne (200 sztuk) sprzedam. Telefon 520-81 Poznań, lub adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24420g.

Sprzedam czarną farbę olejną w proszku (teben szwarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24425g.

Motocykl Simson - Sport, idealny stan, czterotakt, 250 cm³, kardan, okazję sprzedam. Poznań, Jeżycka 41 m. 8.

Platformę 2 tony, stodołę drewnianą do rozbiórki, motor spalinowy 8 ps sprzedam. Dzierżyńskiego 3 m. 1.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższego i nigdy niezapomnianego męża, sp.

Wincentego Nowakowskiego
profesora śpiewu

odprawione będą msze św. w sobotę, 25. marca o godz. 9 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry 9 w niedzielę, 27. marca 1961 r. o godz. 9 u Karmelitank Bosh, ul. św. Wojciecha 19/20.

O tym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

ZONA

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

24423g

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu, ul. Kilińskiego 14 — ogłasza przetarg na wykonanie: 40.000 szt. tulejek, 10.000 szt. osłon, 10.000 szt. nakrętek uźębionych z materiału powierzonego. Termin wykonania do dnia 30. V. 1961 r. Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Nowowiejskiego 13/15. Oferty składać do dnia 30. III. 1961 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Kilińskiego 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K2092

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza zaproszenie do składania ofert na doprowadzenie instalacji elektrycznej do dźwigów od tablicy rozdzielczej (nośność dźwigów 100 i 50 kg) oraz obciąża siatką drucianą sztybu dźwigowego w Zakładzie Anatomii Patologicznej w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49. Roboty mają być wykonane i rozliczone w terminie 10 dni od daty udzielenia zlecenia. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Inwestycji AM, ul. Fredry 10, I piętro, pok. 4, gdzie w godz. od 8-14 udziela się informacji. Termin składania ofert — 7 dni od dnia ogłoszenia.

K2090

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24368g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie 65 m², plus używalność kuchni ogrzewanie piecowe, na podobne w nowym budownictwie z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24369g.

Student medycyny poszukuje ładnego pokoju najchętniej Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24373g.

Zamienię 2 1/2 pokoju, kuchnia duże i pokój z kuchnią na 3 względnie 3 1/2 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24375g.

Skwierzyński 3-pokojowe mieszkanie, telefon, ogród zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24385g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe (52 m²), komfortowe, w nowym budownictwie, w śródmieściu na 4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24384g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Głogowie na podobne w Poznaniu lub Tczewie. Teresa Pastuszek, Głogów, ul. Owsiana 6 m. 2.

Zamienię dwa oddzielne pokoje na półtora pokoju z kuchnią, względnie dwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24317g.

2 pokoje używaniem kuchni, warsztat, telefon w centrum Poznania zamienię na pokój z kuchnią, może być bez warsztatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24326g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką we Wrocławiu na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24377g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Rawiczu na 1-pokojowe z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24354g.

Gnieźno! Mieszkanie samodzielne, 3 pokoje z przynależnościami, 11 piętro zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24355g.

Poszukuje mieszkanie włączone 2-pokojowe. Oddam parcelę na Winogrodach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24382g.

Kamieniec z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem (najchętniej Jeżyce), wileń oraz parcelę wileńską dla poważnych nabywców poszukuję. Krzesiński, Świerczewskiego 1, telefon 448-26.

Wszelkie nieruchomości z wolnymi mieszkaniami, domki — wille — gospodarstwa mieszkalne, pokoje umeblowane — poleca. Biuro — Poznań, Armii Czerwonej 51, w podwórzu przejście przez plac wprost.

Gospodarstwo 11 ha dobrej ziemi, maszynowe, budowlane, stawek, 24 km od Poznania, blisko stacji oraz inne poleca Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 20.

Gospodarstwo 4,65 ha — sprzedam w Cegielni, pow. Znin, woj. bydgoskie.

W dniu 15 marca br. została skradzioną w tramwaju torbka z następującymi dowodami, wystawionymi na nazwisko Irene Odachowska. Legitymacja służbowa wystawiona przez Kuratorium Szkolne w Poznaniu, legitymacja ZNP.

21 bm. zgubiono teczkę zawartością spodni skórkowych, rękawic, pilotki, okularów motocyklowych i karty rejestracyjnej na motocykl marki „Junak”, rejestrowany na Poznańskie Zakłady Piekarnicze. Zwrot za wynagrodzeniem. Fabian — Poznań, Lemborska 61 m. 1.

Produkuje artykuły antyimportowy — przyjmie współnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23913g.

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

23913g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Tokarski (redaktor naczelny), 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. e s

Marzec

23

czwartek

Imieniny

Pelagii,
FeliksaSłońce:
wsch. g.: 5.48
zach. g.: 18.11

Teatry

OPERA — g. 19, Fontanna Bach-czysaraju" (kończy się około g. 21.30)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna" (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 „Apelacja Vil-lona" (kończy się ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 „Sylvia" (koń-czy się ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny.
SATYRY — g. 20 „Kupiec" (koń-czy się ok. g. 21.50).

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Księga dżungli" (ang., 9 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią" (USA, 16 l.); g. 14 „Żyjcie pustynia" (USA)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rozstanie" (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Reszta jest milczeniem" (NRF, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30 „Bambi" (USA, 7 l.); g. 13, 15.30 „Kłopoty z miłością" (niem., 14 l.); g. 18, 20.15 „Dwa pokolenia" (włoski, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Proces w Norymberdze" (NRF, 16 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Do-bry wojak Szwajk" (CSRS, 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Nieznajomy kamerdyner" (an-gielski, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wzgórze 905" (jugosłow., 12 l.)
OSTEDLE — g. 16, 18, 20 „Paryski włóczęga" (franc., 16 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Zona piekarska" (franc., 18 l.)
PIAST — godz. 17, 19 „Szatan z 7 klasy" (polski, 10 l.)
RIALTO — g. 10, 13.15, 16.30, 20 „Krzyżacy" (polski, 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Rekiny finansjery" (franc., 18 l.)
TECZA — nieczynny
WARTA — g. 10, 12.30 „Niewinni czarodzieje" (polski, 16 l.); g. 16 — seans zamknięty; g. 19 „Stracone złudzenia" (ang., 14 lat) — seans z prelekcją
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Mam 16 lat" (NRD, 16 l.)
ZNICZ (LUBON) — g. 19.30 „Spryt na dziewczynę" (od 14 lat);
FOTOPLASTIKON — g. od 10—20 „USA, Colorado".

Radio

PROGRAM II (Poznań)
14 — Koncert popołudniowy;
15.05 — Pieśni M. Karłowicza;
15.30 — Audycja dla dzieci; 16 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego;
16.35 — Fel. aktualny; 16.40 — Audycja dyskusyjna; 17.20 — Wielki zespół chóralny przed mikrofonem; 17.45 — Reportaż R. Jankowskiego; 18 — Dla dzieci: Klub Niezawodnych Przyjaciół; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Tygodniowy fel. Redakcji Społecznej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „Spotkanie u bramy do rajów"; 19.35 — Wieczorny koncert życzeń; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży"; 20.45 — Radiowa Agromowa; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Słynne zespoły taneczne; 22.10 — Z cyklu: „Nowości lit. światowej"; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 — Wieczorna audycja kameralna; 23.21 — Gra Ork. Glenn'a Millera;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15.05, 15, 18, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ
17 — „Filatelistyka" oraz „Szy-ton Kobyliski uczy rysować" — program dla dzieci (W-wa); 17.45 — Polska Kronika Filmowa (dok.); 18 — Reportaż dla młodzieży pt.: „Moje i nasze" (W-wa); 18.30 — Program rozrywkowy (K-ce); 18.55 — „Echo Tygodnia" (lok.); 19.10 — Progr. aktualny „Wiosna 61" (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Program public. „Fakty i poglądy"; 20.35 — Film krótkometraż.: „Spotkania na lodzie" (W-wa); 20.50 — Teatr Kob-rza: widow. sensac. Joe Alexa: „Puszkę soku pomarańczowego" (W-wa); 21.50 — Ostatnie wiadomości.

Wystawy

ZPAP — pl. Wolności 4 — wysta-wa, szkice i studia malarskie Janiny Matysik — wystawa czyn-na w godz. od 9—19;
CBWA — Stary Rynek 3 — Od-wach — Wystawa Fotografiki — Maksymiliana Myszkowskiego: Wystawa Okręg Fotograf. Poznańskich — czynne od godz. 10 do 18;
SARP — Stary Rynek 56 — Wy-stawa pt.: „Architektura USA" — godz. od 9—22.

Dyżurny pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRU-SIA — chirurgia — Internia — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzier-żynskiego 144, Głogowska 72, Dą-browskiego 78, Ostrobrska 6, Ry-nek Śródecki 1, Główna 53.

Dziś — 88, niebawem — sto

Informacje dla kierowców samochodów

Systematycznie wzrasta w Poznaniu ilość pojazdów mechanicznych. Pod względem ilości samochodów prywatnych zajmujemy czwarte miejsce w kraju. W parze z przybywającymi pojazdami idzie wzrost zapotrzebowania na paliwo. Chcąc poinformować Czytelników jak przebiegała praca stacji benzynowych w ub. r. i jak będzie się ona kształtować w tym roku, poprosiliśmy o rozmowę dyr. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN A. Stachowiaka.



Uwagi zwiedzających

Poznań żyje obecnie pod znakiem wielkiej imprezy handlowej. Są nią Targi Krajowe „Wiosna — 61". Wśród zwiedzających znajdują się nie tylko zainteresowani handlowcy zawierający transakcje, ale także codzien-ni klienci sklepów, którzy pragną zorientować się co nowego wymyślił producent na najbliższy okres. Reporter kilku osobom spotkanym podczas zwiedzania Targów zadał

PTANIE: Co Pani (Panu) najbardziej po-doba się na tegorocz-nych Targach Krajo-wych?

ODPOWIEDZ:

JADWIGA ZARĘBA — Go-SPODYNI DOMOWA:

— Z tego wszystkiego co tu zobaczyłam najbardziej przy-pada mi do gustu ekspozycja „Spotem" zatytułowana „1001 drobiazgów". Jest w tym pawilonie rzeczywiście wiele drobiazgów, w których poszu-kiwaniu musiałoby się nie-rzecz „obiec" całe miasto. Szcze-gólnie ucieszyły mnie bogaty wybór tanich przyborów ku-chennych z plastiku. Kilka z nich kupiłam nawet na kier-maszu.

MARIA KALINOWSKA — PRACOWNIK UMYŚLOWY:

— Jak pan widzi, podziwiam właśnie bogatą kolekcję obu-wia damskiego. Jest dużo ład-nych i — co najważniejsze — niedroгих wzorów. Mnie oso-biście najbardziej podobają się jednak modele zaprezentowa-ne przez fabrykę z Radomia. Tylko dręczy mnie wątpliwość, czy to wszystko znajdzie się kiedyś w poznańskich skle-pach. W imieniu tysięcy pozna-nianek proszę naszych han-dlowców, aby na Targach za-mówili dla nas coś z tej boga-tej ekspozycji.

ANDRZEJ TOMASZEWSKI — INŻYNIER:

— Przyszedłem tu w okre-słonym zamiarze. Szukał bo-wiem od kilku dni jakiegoś ładnego, modnego fasonu pro-chowca. Myślałem, że będzie coś nowego na kiermaszu. Nie-stety. Również w pawilonach nie znalazłem nic z tej dzie-dziny. A przecież mężczyźni też chcą chodzić w modnych pla-szczach. A co mi się najbar-dziej podobało? Kilka bardzo gustownych... domków campin-gowych.

Notował: M. L.

INFORMUJEMY

Polskie Tow. Medycyny Sądowej i Kryminologii zaprasza 23 bm. o godz. 18 do Zakładu Medycyny Sądowej, ul. Święcieckie-go 6, na zebranie naukowe z re-feratami dr. med. T. Frąckowiaka i dr. St. Hejnowskiego.

ZBOWID-Grunwald zawiadamia, że 24 bm. o godz. 18, w harcówce przy ul. Łukaszczyka 42, ode-bdzie się zebranie przedwyborcze członków Oddziału.
Sektora Ogólnoeconomicznego Pol-skiego Tow. Ekonom. zaprasza na odczyt prof. Henryka Macie-jewskiego pt.: „Polożenie mate-rialne robotników przemysło-wych w Wielkopolsce w latach 1929—1939". Odczyt odbędzie się 23 bm. o godz. 18 w sali Wyższej Szkoły Ekonomicznej, ul. Mar-cinkowskiego 146-150.

Kasa Pośm. „Samopomoc" ZZK Poznań wzywa członków — emerytów, rencistów i wdów do niezwłocznego zgłoszenia się w biurze, ul. Robocza 4, celem wy-pelnienia deklaracji. Wymagane: dowód osobisty, fotografia i 23 złoty.

— Mówiąc o pracy przedsię-biorstwa w minionym roku muszę stwierdzić, że przebie-gała ona pomyślnie. Dowodem tego może być fakt, że plan rzeczowy i finansowy wyko-naliśmy w 120 procentach. Ogólnie zajmujemy trzecie miejsce w kraju, a jeżeli cho-dzi o działalność stacji benzy-nowych — pierwsze. Wzrosła także o 20 ilość stacji. Obecnie mamy ich na terenie wo-jewództwa 88. W samym Po-znaniu przybyły cztery stacje. M. in. uruchomiliśmy punkt naprzeciwno „Motocyklu" w Antoninku. Dzięki temu nowi nabywcy pojazdów mogą natychmiast zaopatrywać się w paliwo nie „taskając" go w butelkach z domu.

Mimo, że poprzedni rok był okresem znaczących osiągnięć, przedsiębiorstwo miało także trudności. Do rzędu codzien-nych zaliczyć trzeba kłopoty z nabywcami. W okresie let-nim szczególnie, a także i zimą, kierowcy zaopatrując się w paliwo w niedziele korzy-stają przeważnie ze stacji przy ul. Topolowej. Normalnym za-tem zjawiskiem są tam „kolej-ki". Tymczasem w soboty i niedziele są czynne niektóre inne stacje, które — z niewia-domych względów — nie mają powodzenia. A przecież wy-dajemy specjalne informatory, w których zaznaczone są adre-sy i czasy pracy stacji.

Pragnąłbym także, za po-srednictwem „Głosu", zaape-lować o wzajemną uprzejmość tak ze strony kierowców jak i ze strony obsługujących stacje.

Jeżeli chodzi o inne trud-ności, to zdarza się, że stacja nie posiada olejów konfek-cjonowanych. Dzieje się tak dlatego, iż mamy niedosta-teczna ilość opakowań meta-loych do tych olejów. Dla-tego znów prosba do kierow-

ców, aby odsprzedawali sta-cjom zbędne opakowania, a wówczas i ta trudność zosta-nie zlikwidowana. W dziedzi-nie artykułów niesamochodo-wych notuje się trudności z gazem płynnym. Jesteśmy jed-ynym w kraju dystrybutorem tego artykułu i istniejące kłopoty spowodowane są potrze-bami eksportowymi. Mamy na dzieje, że jeszcze w I kwarta-le tego roku zaspokojymy tak-że potrzeby odbiorców krajo-wych.

Jeśli chodzi o zamierzenia, to pragniemy powiększyć stan ilościowy stacji na terenie wo-jewództwa do stu. W samym Poznaniu powinno znaleźć lo-kalizację jeszcze pięć do sze-ściu stacji, co zaspokoiłoby po-trzeby miasta do r. 1965. Jed-nym z zadań będzie dla nas również podniesienie estetyki pomieszczeń i otoczenia stacji. Planujemy, że latem nieodczow-nym „sasiadem" każdej sta-cji będą drzewa i kwiaty.

Rozmawiał: LES

Zmienione godziny handlu dla sklepów mięsnych

Jak nas informuje Wydział Handlu Mięsem zostaną zmienio-ne godziny handlu niektórych sklepów masarskich.

Już obecnie, w godzinach od 9—19 bez przerwy obiadowej czynne będą sklepy przy ulicach: 27 Grudnia 3, Dąbrowskiego 35 i Głogowskiej 75.

Ponadto wytypowano w każdej dzielnicy miasta po kilka skle-pów, które będą otwarte od godz. 8—18 bez przerwy obiadowej. Konkretnie — w centrum miasta wyznaczono 9 takich pla-cówek, na Jeżycech — 4, na Grunwaldzie — 6, na Wildzie — 1 i na Nowym Mieście — 3. O nowych godzinach handlu infor-mują klientów specjalne wy-wieszki. (c)

aktualności

W tych dniach otwarto w Muze-um Narodowym — Wystawę Malarską Rosyjskiego, obejmuj-ącą okres od XVIII do XX w. Z tej okazji Zarząd Wojewódzki TPR w Poznaniu będzie orga-nizował — począwszy od dzisiaj — seanse filmu pt. „Galeria Trietiakowski". Jest to film śred-niometrzowy, harwny w wersji oryginalnej.

Film będzie wyświetlany w każ-dy czwartek w Sali Muzeum Na-rodowego, zawsze o godz. 18. (c)

Komitet Wykonawczy Świato-gicznej Organizacji Meteorolo-gicznej (WMO-OMM), mający swą stałą siedzibę w Genewie ustalił dzień 23 marca — Świa-towym Dniem Meteorologa. W związku z tym w placówkach służby meteorologicznej PIMM oraz Polskiego Tow. Meteorolo-gicznego i Hydrologicznego odbę-dzie uroczyste posiedzenia pra-cowników lub członków. Zostaną wygłoszone okolicznościowe re-feraty. Przewidziane są także odznaczenia. (c)

„Koziołkowe" liczby

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki" cieszy się stałym wzrostem ilości zakładów. Mówią o tym w sposób przekonywujący zestawienia liczbowe z dwóch poprzed-nich lat.

W 1959 r. wpłynęło mianowicie 16.435.608 zakładów, a w roku ubiegłym aż 22.358.361. Dane te świadczą niewąt-pliwie o rosnącej popularności gry, z której dochody po-zostają całkowicie w naszym województwie i w większo-sci przeznaczane są na różnego rodzaju pożyteczne inwe-stycje. Ogółem w 1960 roku, Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki" wypłaciła swoim graczom 35.527.518 zł. Ilość wygranych natomiast zamyka się w liczbie 1.632.879.

Tabela trafień kształtowała się w ub. roku następują-co:

Otóż 6 uczestników Gry miało po 5 trafień, wygrywa-jąc łącznie 1.482.340 zł. 2755 uczestników wytypowało po 4 trafne liczby, otrzymując łącznie 10.327.832 zł. Aż 108.040 graczy wytypowało po 3 trafne, łącznie wygrywając 10.340.546 zł i — 1.541.678 graczy wytypowało 2, za co „Koziołki" wypłaciły poważną kwotę 13.466.800 zł.

Jeśli natomiast chodzi o nagrody rzeczowe, ich łączna wartość w roku 1960 wyniosła 1.635.114 zł. Wśród nagród tych było: 8 samochodów osobowych, 44 motocykle, 40 pralek elektrycznych, 9 telewizorów, 19 aparatów radio-owych, 4 lodówki, 37 rowerów importowanych, a ponadto — zegarki na rękę, odkurzacze, maszyny do szycia, ku-pony na ubrania i premie pieniężne. Liczni gracze sko-rzystali również z bezpłatnego pobytu na wczasach. (U)

„Głos" rozmawia z Marią Crisian

„Dziękuję za życzliwe przyjęcie"

W Poznaniu przebywa od trzech dni artystka Opery Narodowej w Bukareszcie Maria Crisian. Wystąpiła ona we wtkorowym przedstawieniu „Eugeniusza Oniegi-na", śpiewając partię Tatiany. Jutro usłyszymy ją w roli Mimi w „Cyganerii".

Tradycyjny wywiad prze-prowadził nasz przedstawiciel z artystką rumuńską w Hote-lu „Orbis".

— Jakże odniosła Pani pier-wsze wrażenia z pobytu w Polsce?

— W naszym kraju jestem po raz pierwszy. Bezpośrednio z Bukaresztu przyjechałam do Poznania. Pogoda nie po-zwala mi na zwiedzanie mia-sta. Trudno mi więc coś w tej materii powiedzieć. Jestem wzruszona gorącym przyjęciem przygotowanym tak przez dy-rekcję Opery jak i kolegów-

Kasjerka PKP nie miała racji

P. Tadeusz Lenda miał wy-jechać do Warszawy. Ponie-waż zależało mu na pospiechu, postanowił skorzystać z pociągu motorowego, tzw. „Be-roliny". W „Orbisie" przy pl. Wołności poinformowano go o godzinach odjazdu pociągu, jak też i o tym, że z dniem 1 marca obniżono dopłatę za miejscówkę z 30 na 10 zł.

Kiedy przybył w dniu 2 bm na Dworzec Zachodni w Po-znaniu, kasjerka, sprzedająca bilety na przejazd pociągiem motorowym, oświadczyła, że informacja „Orbisu" jest błęd-na, gdyż nie jej o obniżce cen nie wiadomo.

Podróżny zapłacił więc 30 zł i to — jak się później oka-zało — niesłusznie, gdyż kon-dukter i kontroler w pocią-gu potwierdzili, że informacja „Orbisu" była prawdziwa. Takich poszkodowanych było w tym dniu więcej. Wobec powyższego p. Lenda zapytuje, kto zwróci mu niesłusznie ściągnięte 20 zł.

Zawiadomiliśmy o tych za-rzutach Zarząd Przewozów DOKP, gdzie nam oświadczo-no, że faktycznie obowiązują nowe ceny miejscówek. Dy-rekcja poinformowała o tym pracowników kas na stacjach sprzedających tego rodzaju bi-lety. Jeśli któryś z kasjerów nie respektuje wspomnianego okólnika — należy reklamo-wać w Zarządzie Przewozów DOKP i domagać się zwrotu nadpłaty. (bl)

Delegacja pionierów NRD gości w Poznaniu

Na zaproszenie Kwatery Głównej ZHP przybyła do Polski de-legacja pionierów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ce-lem zapoznania się z formami pracy organizacji harcerskiej, pionierzy niemieccy zwiedzają niektóre ośrodki naszego kraju.

Wczoraj delegacja na której czele stoi zastępca przewodniczą-czego Centralnej Rady Pionier-skiej NRD — Erich Rudolph, przybyła do Poznania.

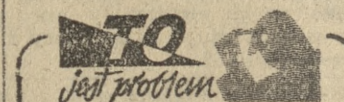
W Klubie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej odbyło się spot-kanie pionierów z kierownictwem organizacji harcerskiej naszego województwa. Podczas swobodnej rozmowy niemieccy goście zapo-znali się z formami działania na-szych harcerzy.

Dziś delegacja udaje się do Chodzieży, a wieczorem spot-ka się ponownie z aktywem har-cerskim Poznania. (mi)

artystów. Publiczność jest wspaniała. Bardzo życzliwie przyjęła mój pierwszy wy-sięp, a oklaski artystom są tak potrzebne jak powie-trze.

— Może kilka słów o kar-rierze artystycznej?

— W Operze Bukareszteń-skiej rozpocząłem śpiewać w roku 1951. Dwa lata później, na Festiwalu, w konkursie śpiewczaków zająłem pierwsze miejsce w obsadzie rumuń-skiej, trzecie — w obsadzie międzynarodowej. Potem przy-szy wyjazdy za granicę: Mo-skwa, Budapeszt i Tirana. Mo-je ulubione partie, to Tatiana w „Eugeniuszu Oniegi-nie", Mi-mi w „Carmen", Mimi w „Cyganerii". Zauważ, że mój po-byt w Polsce obliczony jest tylko na 6 dni, pragnęłabym go bardzo przedłużyć. Proszę serdecznie pozdrowić ode mnie wszystkich Czytelników. (jk)



Niehandlowe metody

Niedawno, szukając w sklepach pewnego ga-tunku miedzianego obu-wia, spotkałem się z pew-nym niepokojącym zjawis-kiem.

Do jednego ze sklepów wszedłem na krótko przed godziną 18. Jedną z ekspo-dientek stanęła po moim wejściu przy drzwiach i w chwili po tym już tylko wypuszczała klientów. Dru-ga stała nadal za ladą. Gdy zapytałem o poszukiwany artykuł, otrzymałem zwię-złą odpowiedź: „Nie mamy". I rąf chciał, że obuwie przy-mierzała swemu synkowi jeszcze inna klientka. Wła-snie takie, jakiego poszuki-wałem. Okazało się wów-czas, na powołano moje ży-czenie, że żądany przeze mnie model bucików zna-lazł się. Pasował, kazałem zapakować, zapłaciłem i opuściłem sklep.

I wówczas nasunęły się refleksje.

Wiem, że każdemu spie-szy się po pracy do domu, że szczególnie ekspedientki, mające jeszcze do podsu-mowania wyniki kasowe dnia, pragną wykonać tę manipulację natchnioną po zamknięciu sklepu. Stąd właśnie owo zamykanie skle-pu przed godz. 18, stąd nie-chęć do rzetelnego obsługi-wania spożnionych klien-tów. Ludzkie to zjawisko, ale — przynajmniej — dziw-ne nie handlowe. Zastana-wiam się, czy przypadkiem dla wielu placówek handlu tego rodzaju praktyki — po-wiedny sobie nie nagmin-ne, ale dość jeszcze częste — nie stanowią przyczyny zanizonych obrotów. Obli-czenie ile na takim trakto-waniu kupujących (a raczej niedosłyszonych klientów) traci sklep nie byłoby chyba skomplikowane. Jakoś w-ręcznie rysują się sumy rzę-du tysięcy złotych „utopio-ne" przez zbytni, nadgor-liwy pośpiech dziesiątek ekspedientów.

Tak jak w fabryce każdy robotnik musi przy swym warsztacie dopracować czas pracy do ostatniej minuty, tak i za ladą obowiązują zasada służenia klientowi w pełnym wymiarze godzin, w których sklep powinien być otwarty. Nie chcemy za kontuarem sklepowym „kró-lewien" odpowiadających półgębkiem, ale również apelujemy o zlikwidowanie praktyk skracania nabyw-cem czasu na dokonywanie zakupów. Należyty poziom handlu właśnie w Pozna-niu, to także sprawa trak-towania na równi klienta przychodzącego do sklepu bezpośrednio po jego otwar-ciu i tego, który przyszedł na minutę przed zamknię-ciem placówki.

OBSERWATOR